

## Zmiany na lepsze

■ **Marcin JAKUBOWSKI** – Dyrektor SZPZLO Warszawa-Targówek



**Niestety zgodnie z naszymi przewidywaniami Mazowiecki Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia odrzucił złożone przez nas odwołania. Oznacza to, że od dnia 01 lipca br. nie realizujemy już świadczeń zdrowotnych w zakresie stomatologii dziecięcej, chirurgii stomatologicznej i opieki długoterminowej. Co gorsza za trzy lata, kiedy ogłoszone powinny być nowe konkursy nie uda nam się już wskrzesić tych zakresów. Poniżej przedstawiam krótkie streszczenie uzasadnienia, które otrzymaliśmy z NFZ.**

### Odwołanie stomatologia dziecięca

Rozpocznę od najbardziej bulwersującej sprawy dotyczącej nie przyznania nam kontraktu na działalność w zakresie stomatologii dziecięcej. Bulwersującej przede wszystkim z uwagi na to, że problem dotyczy najmłodszych mieszkańców naszej dzielnicy. Chociaż pacjenci przyjeżdżali do nas nie tylko z Targówka. Uważam, że szacunek i uwaga należy się każdemu pacjentowi. Bez względu na wiek i dolegliwości, z którymi się do nas zgłasza. Trudno jest jednak nie rozróżniać płaczącego dziecka, od osoby dorosłej z przeziębieniem. Z tego względu również NFZ powinien według mnie z najwyższą starannością przeprowadzać konkursy, gdzie beneficjentami świadczeń mają być dzieci. Jednym z dowodów, że tak się w tym przypadku nie stało jest fakt, że w ramach procedury konkursowej oceniano świadczeniodawców składających oferty z całej aglomeracji warszawskiej. Nasuwa się pytanie, dlaczego nie przyjęto zasady, która obowiązywała w przypadku stomatologii dla dorosłych, gdzie oceniano jedynie świadczeniodawców z Targówka? Stosując takie kryterium, jak rozumiem zakładamy, że dorosły z bólem zęba musi mieć możliwość leczenia na terenie dzielnicy, w której mieszka, a z dzieckiem można jeździć na drugą stronę Wisły, albo nawet do Żyrardowa, Konstancina – Jeziornej lub Kołbieli, bo również z tymi gabinetami stomatologicznymi „rywalizował” SZPZLO Warszawa Targówek.

W odrzuceniu naszego odwołania, które otrzymaliśmy NFZ powołuje się na trzy wyroki sądowe, gdzie podnoszona jest dbałość o środki publiczne (leczyć ma ten, który leczy najtaniej), podkreślana jest zasadność złożonego odwołania w zależności od doznanego uszczerbku interesu prawnego odwołującego (tylko, że w takim przypadku poszlibyśmy z pozwem do sądu, a nie z odwołaniem do NFZ) i mówi się o warunkach, które muszą spełnić wszyscy świadczeniodawcy, żeby otrzymać kontrakt (tak jakbyśmy my ich nie spełnili). W całym piśmie, które liczy sobie 8 stron maszynopisu, ani razu nie występuje słowo pacjent. Żaden akapit nie uwzględnia strat, jakie ponoszą pacjenci, mieszkańcy Warszawy w wyniku takiego rozstrzygnięcia.

Do tego wszystkiego w piśmie NFZ podnosi, że:

„Odwołujący zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2013 r., poz. 267 z późn. zm.) zwanym dalej k.p.a., został poinformowany o możliwości wypowiedzenia się, co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Na podstawie art. 36 k.p.a.

Odwołujący został poinformowany o przedłużeniu terminu postępowania administracyjnego do dnia 30 czerwca 2014 roku.”

...tylko, że w piśmie zapomniano dodać, że informację o przysługujących nam uprawnieniach dotyczących wglądu w materiały konkursowe otrzymaliśmy dopiero 01 lipca.

Kolejne wątpliwości budzi fakt zaakceptowania naszej oferty w pierwszym terminie, a potem nie uwzględnienia jej w rozstrzygnięciu. NFZ w swoim piśmie opisuje to tak:

„Odwołujący został zaproszony do negocjacji, w wyniku, których ustalono zbieżne stanowiska, co do ilości i ceny świadczeń opieki zdrowotnej i podpisano protokół z negocjacji dnia 29.05.2014 r.”

Taki zapis NFZ stosuje niezależnie od tego, czy złożona przez zoz oferta jest zaakceptowana, czy odrzucona w pierwszym terminie „negocjacji”. Zadawałem to pytanie w poprzednim Kwartalniku i powtórzę je również dzisiaj. Czego oczekuje NFZ akceptując ofertę w pierwszym terminie i nie informując oferenta o miejscu w rankingu? Obniżenia swoich pierwotnych oczekiwań? Dziś po zakończeniu całego procesu konkursowego nasuwają się kolejne pytania. Dlaczego NFZ mając pełną świadomość, że pierwotnie złożona oferta po jej zaakceptowaniu i tak nie będzie skutkowałą podpisaniem kontraktu nie informuje o tym oferenta? Po co organizować „negocjacje”, jeżeli sposób ich przeprowadzenia nie jest oparty o jakiegokolwiek jasne zasady, a decyzje przekazywane oferentom nie mają jakiegokolwiek stałego następstwa przyczynowo – skutkowego zakończonego zawarciem umowy, albo odrzuceniem oferty. Unormowanie zasad przeprowadzania „negocjacji” byłoby dobre również dla samych członków komisji konkursowych. Dzisiaj trudno oprzeć się wrażeniu, że jedynie od ich dobrej woli zależy, który podmiot dostanie umowę, a który nie. Uwzględniając sympatie i antypatie samych członków komisji oraz naciski z tzw. „góry” efekt końcowy jest dziś taki, że konkursy są przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa i przytaczanym przez NFZ orzecnictwem sądowym, ale dobra pacjenta i zdrowego rozsądku próżno w tym wszystkim szukać.

### Podsumowanie

Podobne w swoim charakterze są pisma, w których odrzucano nasze odwołania dotyczące chirurgii stomatologicznej i opieki długoterminowej. Na szczęście opatrność sprawiła, na refleksję NFZ – tu w tym wypadku nie liczę, że konkurs

na świadczenia w zakresie rehabilitacji unieważniono w całości. W związku z tym efekt końcowy procesu konkursowego jest taki, że kontrakt SZPZLO Warszawa Targówek zmniejszył się w skali roku o około 700 000 zł. Zmusiło to nas do zwolnienia części stomatologów, pomocy stomatologicznych i wszystkich pielęgniarek opieki długoterminowej, ale to niestety nie wszystkie negatywne konsekwencje. Wypowiedzenia czekają również innych pracowników zoz – u. Niewątpliwie ograniczone będą również w przyszłym roku środki wydatkowane na szkolenia, marketing i promocję. Najbardziej żal jednak naszych pacjentów, których zmuszeni jesteśmy odsyłać do innych placówek, a ponieważ są to podmioty niepubliczne za większość świadczeń pacjenci będą musieli zapłacić. Ze swojej strony obiecuję, że będziemy kontrolować te podmioty, które kontrakt otrzymały. Na naszej stronie internetowej zamieścimy wykaz wszystkich placówek, które mają umowy. Robimy to z dwóch względów. Po pierwsze jak z rozbrajającą szczerością przyznała jedna z pań pracujących w komisji konkursowej działu stomatologii w NFZ, nie są oni w stanie sprawdzić, czy wszystkie prywatne gabinety stomatologiczne piszą prawdę w swoich ofertach konkursowych odnośnie godzin pracy i posiadanego wyposażenia, a po drugie już docierają do nas sygnały, że najbliższy Targówka gabinet stomatologiczny, który ma kontrakt na stomatologię dziecięcą (Corten Medic, przy ul. Kijowskiej 1) za część świadczeń objętych umową z NFZ pobiera dodatkowo pieniądze od pacjentów. Zachęcam w związku z tym do śledzenia naszej strony internetowej i proszę o przekazywanie wszelkich wątpliwości, szczególnie, jeżeli umieszczone tam podmioty będą oczekiwały od Państwa opłat za leczenie.

### Łatwiejsze parkowanie przy pływalni „Muszelka”

Żeby wydźwięk tego artykułu nie był całkowicie negatywny, chciałbym zakończyć opisem inwestycji, którą zrealizowaliśmy w okresie wakacyjnym. Myślę o dodatkowych miejscach parkingowych, utworzonych na terenie Kompleksu Basenów



Rehabilitacyjnych „Muszelka” przy ul. Balkonowej 2. Zaprojektowane przy samym budynku 15 miejsc nie mogło w żaden sposób zapewnić komfortu użytkownika pływalni przez naszych pacjentów. Dzięki zakończonej inwestycji liczba wyznaczonych miejsc powiększyła się do 30, a z racji zaparkowanych samochodów wzdłuż budynku można przyjąć, że posiadamy obecnie parking na około 40 samochodów. Mamy jeszcze pomysł jak zmieścić na tym terenie dodatkowych 5 aut, być może uda nam się go zrealizować w przyszłym roku w wakacje. Na tym, z uwagi na ograniczony teren, nasze możliwości się skończą. Przypominam w związku z tym o możliwości pozostawiania samochodów na terenie parkingu przy Przychodni Rehabilitacyjnej dla Dzieci i Młodzieży. Dzięki utworzonemu przejściu pomiędzy tym parkingiem, a ciągiem pieszo jezdnym prowadzącym wzdłuż Szkoły Podstawowej Nr 42, czas dojścia na basen jest porównywalny, albo nawet krótszy niż w przypadku dojazdu i parkowania pod samym budynkiem pływalni. Zachęcam do przetestowania tej możliwości, a o swoich doświadczeniach proszę podzielić się z nami drogą elektroniczną pod adresem [kontakt@zoztargowek.waw.pl](mailto:kontakt@zoztargowek.waw.pl).

